

PAWEŁ KOWALSKI
Katedra Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego

Mapy w polskiej prasie codziennej w latach 1918–1939*

Zarys treści. Na tle uwarunkowań rozwoju prasy codziennej w okresie międzywojennym przedstawiono zmiany struktury tematycznej i liczby map publikowanych na jej łamach, a także ewolucję ich formy, poziomu graficznego i treści, które wynikały z ich specyfiki i wykształcenia osób je opracowujących.

Wraz z odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 roku, po przeszło stuletniej niewoli, zmieniły się warunki rozwoju prasy, a tym samym kartografii prasowej. Rozwój ten mógł odbywać się w scalonym, odrodzonym państwie, bez wpływów obcych mocarstw traktujących ziemie rozbiorowe jako peryferyjne prowincje. Start odbywał się jednak z bardzo niskiego poziomu. Trudne początki państwa polskiego spowodowane były zarówno ogromnym zniszczeniem kraju po wojnie, toczącymi się walkami na jego terytorium jeszcze dwa lata po odzyskaniu niepodległości oraz koniecznością nadrabiania zaległości i niwelowania różnic społecznych, ekonomicznych i kulturowych na obszarach leżących w obrębie trzech dawnych zaborów.

Nie ma tu miejsca na pełne omówienie ówczesnych warunków rozwoju prasy. Odsyłając do obszerniej już na ten temat literatury prasoznawczej – a wymienię tylko monograficzne opracowanie A. Paczkowskiego (1980) *Prasa polska w latach 1918–1939* – można jedynie zasygnalizować czynniki mające bezpośredni wpływ. Z jednej strony były to czynniki, które uważa się za sprzyjające rozwojowi prasy, a mianowicie ożywienie życia politycznego i społecznego w warunkach odzyskanej niepodległości, niestabilna sytuacja w okresie międzywojennym na arenie międzynarodowej, liczne konflikty zbrojne oraz moim zdaniem również przypadający na tamten okres szybki rozwój lotnictwa, czego następstwem były początki regularnej międzykontynentalnej komunikacji lotniczej. Z drugiej jednak strony były też

czynniki ograniczające w polskich warunkach rozwój prasy. Zaliczyć do nich należy stopień przygotowania społeczeństwa do czytelnictwa prasy (analfabetyzm, niski poziom wykształcenia), bardzo zróżnicowaną strukturę narodowościową, możliwości finansowe nabywania gazet przez różne grupy społeczne, stan techniczny i rozdrobnienie przemysłu poligraficznego oraz warunki dystrybucji prasy. Za czynniki hamujące uznaje się również wewnętrzną sytuację polityczną kraju i ówczesne prawo prasowe.

Z wymienionych powyżej, skróտowego chociażby naświetlenia wymaga grupa czynników ograniczających rozwój prasy. O stopniu przygotowania społeczeństwa do czytania gazet świadczą mogą dane spisu ludności w 1921 roku dotyczące wskaźnika analfabetyzmu i poziomu wykształcenia. Z danych tych, przytoczonych za A. Paczkowskim (1980) wynika, że co trzeci statystyczny mieszkaniec odrodzonej Polski w wieku powyżej 10 lat był analfabetą. Potencjalnych czytelników prasy było jednak znacznie mniej, gdyż nie można do nich zaliczać młodzieży do 14 lat, a z najbiedniejszych warstw nawet do lat 18 oraz najstarszych grup wiekowych, w których poziom analfabetyzmu był wyższy od przeciętnej. Wyższy, i to prawie dwukrotnie, był ten wskaźnik wśród ludności wiejskiej (38%) w porównaniu z miejską (19%).

Poziom analfabetyzmu w poszczególnych regionach kraju był bardzo różny. Najniższy w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku (4,2%), gdzie niemal wszyscy mieszkańcy mogli być potencjalnymi czytelnikami gazet. W województwach centralnych natomiast, co trzeci mieszkaniec wsi i co szósty

* W opracowaniu wykorzystano materiały z pracy magisterskiej A. Dzwigaly (2000). Autor dziękuje pracownikom Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i Biblioteki Narodowej oraz studentom specjalizacji kartograficznej za pomoc w wyszukiwaniu map.

miasta nie umieli czytać i pisać. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w województwach wschodnich, gdzie co drugi mieszkaniec wsi i co szósty miasta byli analfabetami (A. Paczkowski 1980, s.18). Wykształceniem średnim i wyższym w kraju mogło się wykazać zaledwie 2,6% mieszkańców.

Czynnikami ograniczającym rozwój polskiej prasy była również struktura narodowościowa społeczeństwa. Znaczna część, bo $\frac{1}{3}$ ludności niepolskiej (Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Niemcy) nie czytała gazet wydawanych w języku polskim. Powodem, obok bariery językowej i braku odpowiedniego wykształcenia, były względy ideowo-polityczne.

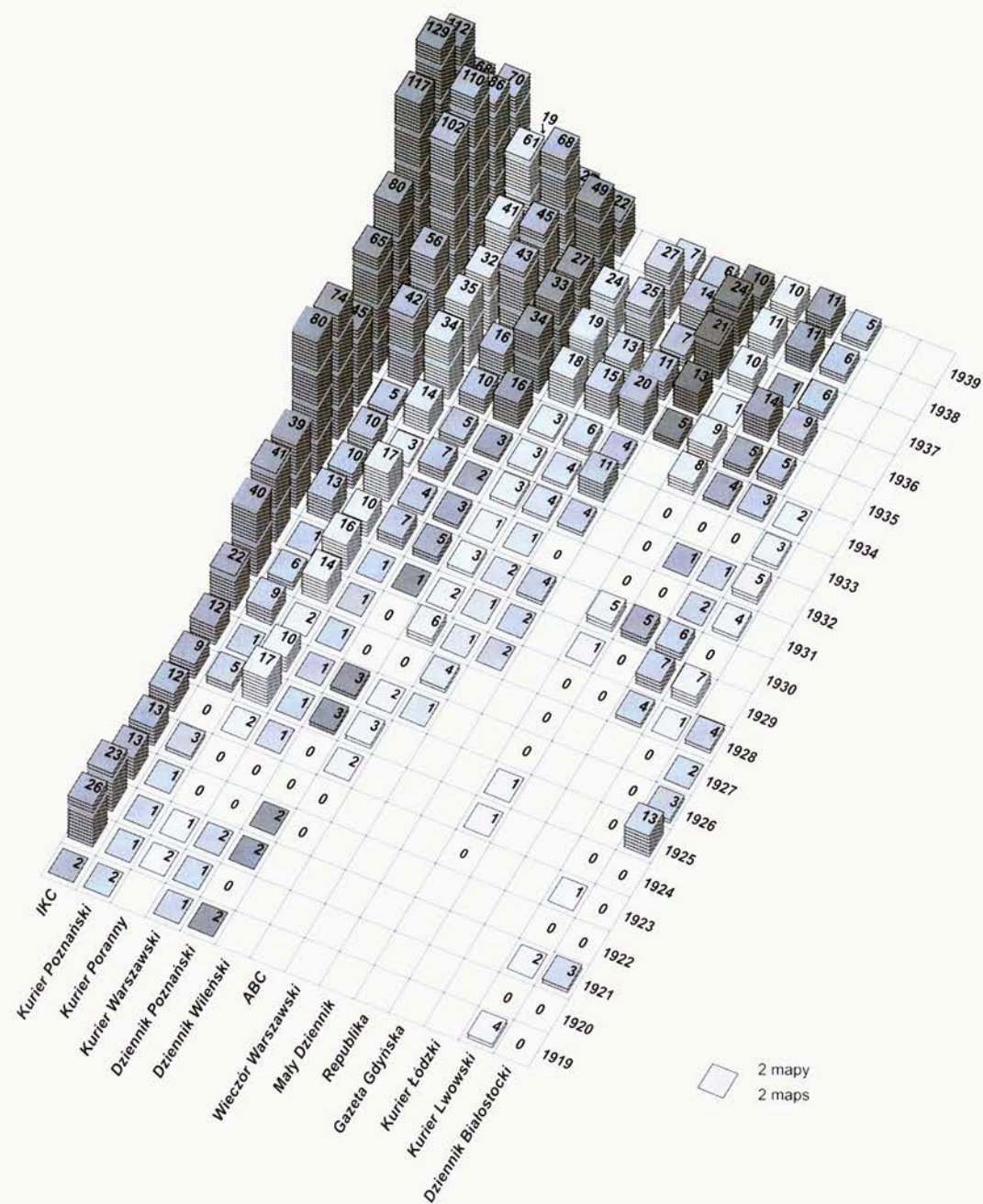
Możliwość finansowe nabywania gazet przez różne grupy społeczne, na tle innych wydatków na cele kulturalne, są stosunkowo słabo zbadane przez prasoznawców, zwłaszcza w odniesieniu do pierwszych lat powojennych. Z szacunków dotyczących końca lat dwudziestych i późniejszych wynika, że dochody ludności wsi, robotników, a także części pracowników umysłowych nie pozwalały na regularne kupowanie prasy (W. Władysław 1988). Dopiero w latach trzydziestych wraz z rozpowszechnieniem tzw. taniej prasy – „pięciogroszówek”, „dziesięciogroszówek”, wzrosła dostępność gazet dla szerszego kręgu odbiorców. Wydatki na kulturę, w tym prasę spadły gwałtownie w okresie Wielkiego Kryzysu. Pod koniec okresu międzywojennego nabywcami prasy codziennej było 4,4% ludności II Rzeczypospolitej czyli ok. 1,5 mln czytelników. Większość tej grupy stanowili pracownicy umysłowi, w tym reprezentanci wolnych zawodów. Około 20% czytelników prasy pochodziło z przemysłowej klasy robotniczej i 10% z rodzin chłopskich. W województwach zachodnich znacznie więcej nabywców prasy było wśród robotników i rolników, co spowodowane było m.in. większymi możliwościami nabywcami tych grup społecznych. Dla grup tych gazety codzienne, tańsze niż pozostałe czasopisma, były najważniejszym, a często jedynym źródłem informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie. Dynamicznie rozwijające się radio dopiero w 1939 roku osiągnęło milion abonentów, zrównując się liczebnie z czytelnikami prasy (przyjmując, że na 1 odbiorcę przypada 4–5 słuchaczy). Najprawdopodobniej jednak większość czytelników gazet była zarazem słuchaczami radia.

Rozwój prasy uzależniony był bezpośrednio również od innych czynników. Zaliczyć do nich można stan techniczny przemysłu poligraficznego i papierniczego oraz infrastrukturę komunikacyjną niezbędną do prawidłowego kolportażu prasy i przekazywania informacji prasowych (tele-

komunikacja). Przemysł poligraficzny, nastawiony na potrzeby trzech różnych rynków państw zaborczych, po I wojnie światowej w znacznym stopniu zniszczony, cechował się dużym rozdrobieniem. Obok małych przestarzałych zakładów zaczęły powstawać duże drukarnie państwowe i prywatne. Również największe wydawnictwa prasowe (warszawski „Dom Prasy”, poznańskie *Kurier* i drukarnia św. Wojciecha, krakowski „Pałac Prasy” Mariana Dąbrowskiego, wydawcy *Ilustrowanego Kuriera Codziennego*, katowicka „Polonia”, łódzka „Republika”, lwowska „Prasa Nowa”) w latach 1926–1929 rozbudowały i zmodernizowały drukarnie, co zaowocowało wzrostem poziomu edytorskiego gazet i czasopism. W 1922 roku tylko jeden dziennik (*Kurier Czerwony*) miał dodatkowy kolor na pierwszej kolumnie, a tylko dwa dzienniki (*IKC* i *Wiek Nowy*) zamieszczały na pierwszej kolumnie ilustracje wykonane techniką metalorytyczną z dostarczonej fotografii (A. Paczkowski, 1976). W większości gazet dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych zaczęły pojawiać się barwne tytuły, zdjęcia, wzrosła też liczba innych ilustracji (portrety, rysunki, karykatury, wykresy), przy czym mapy publikowane były jeszcze sporadycznie. Wielki Kryzys przypadający w Polsce na lata 1929–1934 przyhamował rozwój prasy. Dlatego zwiększenie objętości gazet, wprowadzenie dodatków ilustrowanych, tematycznych, gwałtowny wzrost liczby ilustracji, w tym map, obserwujemy dopiero od połowy lat trzydziestych.

Przemysł papierniczy, podobnie jak poligraficzny, nastawiony na potrzeby trzech różnych rynków państw zaborczych, także w znacznym stopniu zniszczony, nie był w stanie zaspokoić gwałtownie rosnącego zapotrzebowania w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Ceny papieru osiągały poziom spekulacyjny, czemu sprzyjała pogłębiająca się w tym okresie inflacja. Wysokie ceny papieru były przyczyną trudności finansowych znacznej części dzienników i niejednokrotnie ich upadku. Sytuacja poprawiła się dopiero od 1925 roku i z wyjątkiem lat 1932–1933 produkcja systematycznie wzrastała, zaspokajając w drugiej połowie lat trzydziestych potrzeby krajowe.

Stan sieci komunikacyjnej, warunkującej możliwości dystrybucji prasy na terenie Polski, był bardzo zróżnicowany. W najlepszej sytuacji były województwa dawnego zaboru pruskiego a w najgorszej wschodnia część kraju. Znacznym utrudnieniem w funkcjonowaniu gospodarki (m.in. dystrybucji prasy) były nie tylko zniszczenia torów, taboru, infrastruktury kolejowej i dróg w wyniku I wojny światowej oraz toczące się walki na ziemiach polskich po jej zakończeniu, ale również



Ryc. 1. Liczba map w dziennikach w latach 1919–1939
Fig. 1. Number of maps in newspapers in 1919–1939

brak bezpośrednich połączeń między dużymi ośrodkami np. między Warszawą a Poznaniem i Krakowem, wynikający z podziałów rozbiorowych. Zależności nadrobiono w niezbędnym zakresie dopiero w latach trzydziestych, modernizując jednocześnie sieć kolejową, a także sieć dróg i lotnisk w tworzonej komunikacji lotniczej. Doniesienia prasowe na ten temat były bardzo często ilustrowane mapami. Wydawcy, zwłaszcza dzienników, korzystali w znacznej mierze z usług przedsiębiorstw kolportażowych. Największym było Polskie Towarzystwo Księgarń Kolejowych „Ruch”, założone w 1918 roku, które w drugiej połowie lat trzydziestych kolportowało 30–40% nakładu prasy krajowej w sieci 500 kiosków i 2500–3000 punktów w kilkuset miejscowościach. W dużych miastach znaczny procent nakładów prasy kolportowany był przez młodocianych „gazeciarzy”. Dopiero po 1935 roku bezpośrednią sprzedażą prasy zajęła się poczta. Miało to szczególne znaczenie dla mieszkańców wsi, zwłaszcza dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego, bowiem do 1936 roku instytucja listonoszy wiejskich umożliwiająca prenumeratę prasy funkcjonowała tylko w województwach poznańskim, pomorskim i śląskim.

Możliwości dystrybucji prasy były głównym czynnikiem warunkującym zwiększenie zasięgu jej oddziaływania i dlatego większość dzienników, poza kilkunastoma największymi, miała charakter lokalny.

W okresie międzywojennym bardzo wyraźnie zaznaczył się związek rozwoju prasy z początkowo bardzo trudną sytuacją ekonomiczną, okresami stagnacji i załamań oraz wzrostu gospodarki kraju. Kondycja finansowa gazet, co przekładało się m.in. na liczbę zamieszczanych ilustracji, w tym również map, zależała bowiem w znacznej mierze od liczby czytelników (najkorzystniej prenumeratorów) oraz płatnych ogłoszeń i reklam.

Ten pobieżny przegląd obiektywnych czynników rozwoju prasy ma na celu zasygnalizowanie, jak trudny był start i dalszy rozwój wydawnictw prasowych. Wyjaśnia to przyczyny uboższej szaty graficznej, niewielu ilustracji, a zwłaszcza map, w przeważającej części prasy codziennej lat dwudziestych w Polsce.

Przedmiotem badań autora były mapy zamieszczone w 14 dziennikach. Przy doborze dzienników brano pod uwagę ich znaczenie na rynku czytelniczym i reprezentatywność terytorialną oraz dostępność w warszawskich bibliotekach. Ostatnie kryterium niestety zweryfikowało liczbę i pierwotny dobór dzienników. Wytypowano tytuły zarówno o długoletnich tradycjach (powstałe

w XIX lub na początku XX wieku), jak i nowo powstałe w okresie międzywojennym, ale o nakładzie nie mniejszym niż 20 000 egzemplarzy. Dzienniki te reprezentowały największe pod względem liczby ukazujących się gazet i czasopism ośrodki prasowe (Warszawę, Poznań, Kraków, Lwów, Łódź i Wilno), a także mniejsze ośrodki prowincjonalne (Gdynię i Białystok).

Spośród gazet wydawanych w ośrodku warszawskim analizie poddano *Kurier Poranny*, *Kurier Warszawski*, *ABC*, *Wieczór Warszawski*, *Mały Dziennik*, w poznańskim – *Kurier Poznański*, *Dziennik Poznański*, w krakowskim – *Ilustrowany Kurier Codzienny*, z lwowskiego – *Kurier Lwowski*, w łódzkim – *Republikę*, *Kurier Łódzki*, w wileńskim – *Dziennik Wileński*, a w małych ośrodkach *Gazetę Gdyńską* i *Dziennik Białostocki*. Kryterium nakładu nie spełniały trzy ostatnie z wymienionych tytułów. Czas ukazowania się wymienionych czasopism ilustruje rycina 1.

Ponadto w celach porównawczych wybiórczo badano następujące dzienniki: *Polską Zbrojną*, *Gazetę Gdańską*, *Gazetę Grudziądzką*, wielkopolskiego *Orędownika* oraz krakowskie *Czas* i *Nową Reformę*. Autor żałuje, że nie mógł uwzględnić prasy katowickiej oraz najpopularniejszej lwowskiej gazety *Wieku Nowego* z powodu braku w warszawskich bibliotekach ich mikrofilmów. Analizowano jedynie dostępny w Bibliotece Narodowej *Kurier Lwowski* o nakładzie poniżej 10 000 egzemplarzy, który zbankrutował w 1935 roku, a w jego miejsce wydawcy powołali *Gazetę Polską*.

Materiał archiwalny znajdujący się w bibliotekach nie zawsze był kompletny (braki stron, wydań, a nawet miesięcy), dlatego uzyskane wyniki analiz statystycznych należy traktować jako przybliżone.

W latach 1918–1939 zdecydowanie najwięcej map – ponad 1000 opublikował *Ilustrowany Kurier Codzienny*, następnie *Kurier Poznański* (około 630), *Kurier Poranny* (około 330), *Dziennik Poznański* i *Kurier Warszawski* (ponad 240), natomiast pozostałe gazety znacznie poniżej 200 map. Rozwój ilościowy map zamieszczonych na łamach poszczególnych gazet w badanym okresie ilustruje rycina 1. W zestawieniu nie uwzględniono map reklamowych.

Bardzo mała liczba map w początkowym okresie, jak już wspomniano, była odbiciem trudnej sytuacji ekonomicznej po wojnie. Bardzo wyraźna pod względem liczby publikowanych map dominacja *Ilustrowanego Kuriera Codziennego* wynikała nie tylko z jego pozycji najbardziej dynamicznego wydawnictwa prasowego na rynku,



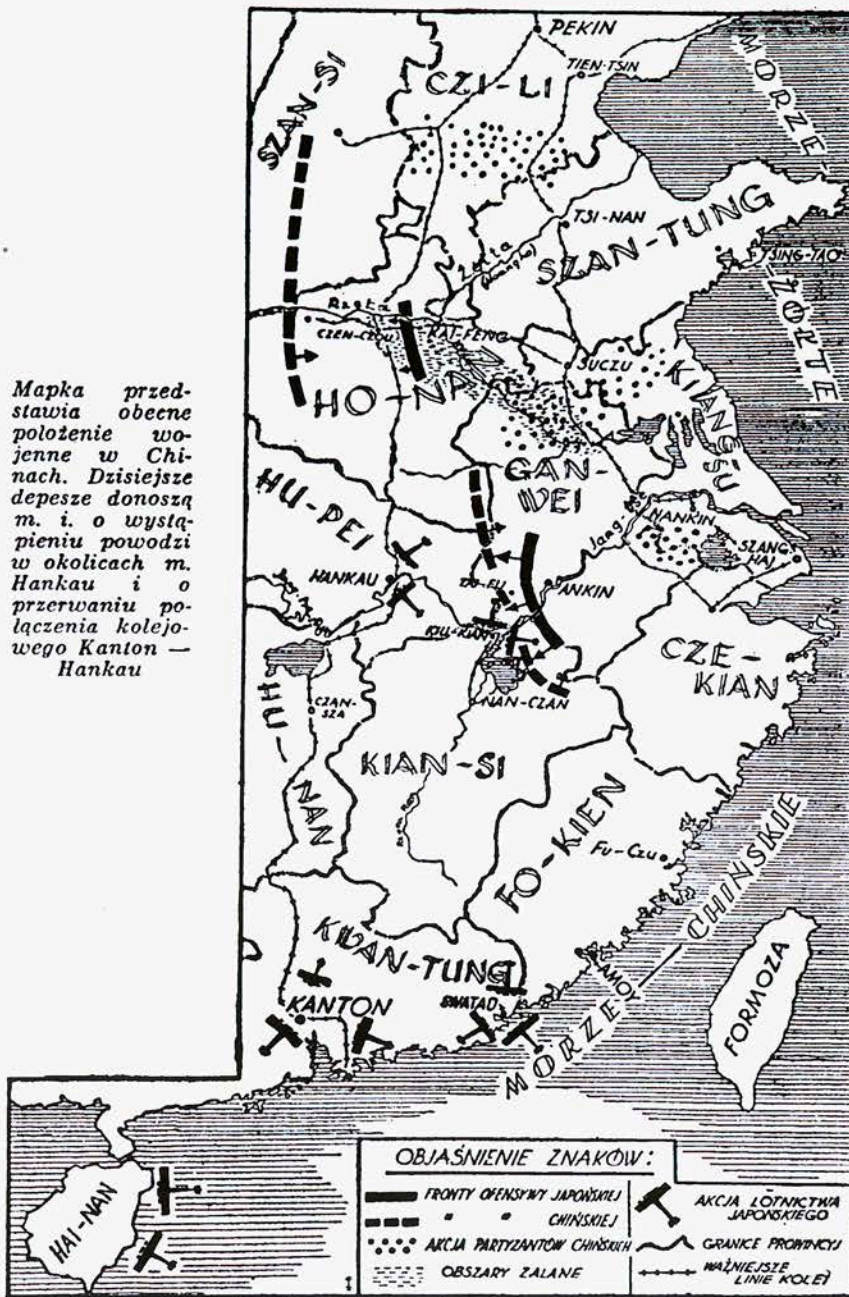
Kurier Poznański, 7.09.1919
Dziennik Poznański, 7.09.1919

WYNIK PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU

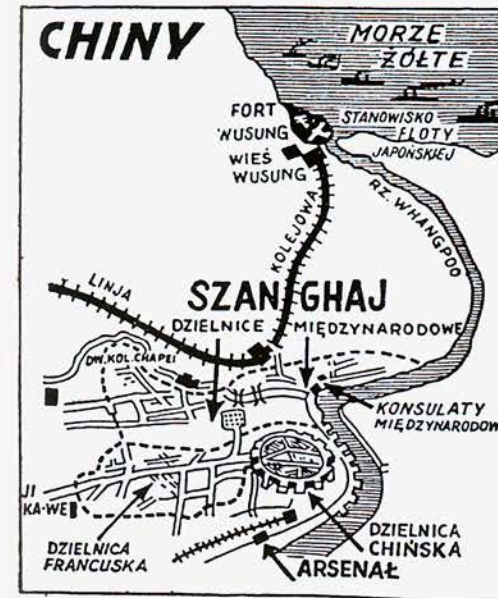


Kurier Poznański, 23.03.1921

Ryc. 2. Przykłady map plebiscytowych: a) Warmii i Mazur, b) wyników plebiscytu na Śląsku
Fig. 2. Examples of plebiscitary maps: a) of Warmia and Mazury, b) of plebiscite results in Silesia



Kurier Poznański, 29.06.1938



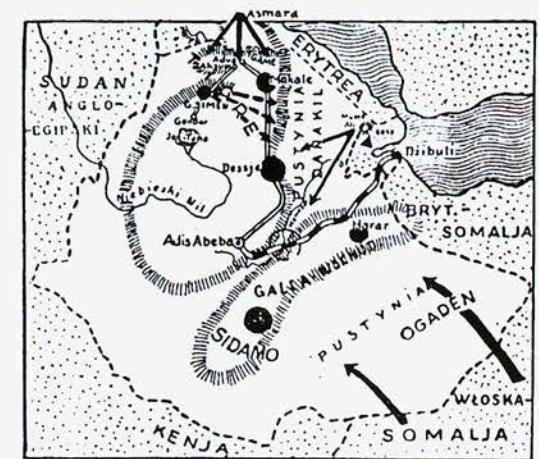
Mapka Szanghaju z oznaczeniem ważniejszych punktów.

Ilustrowany Kurjer Codzienny, 17.02.1932

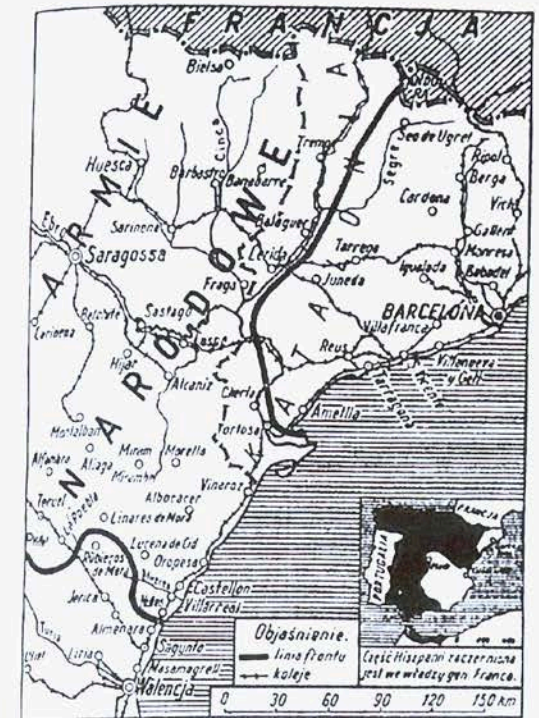


Mapa Hiszpanii, przedstawiająca układ sił po ostatnich zwycięstwach wojsk narodowych pod Malagą. Miejsca zakropkowane znajdują się jeszcze w rękach czerwonych.

Ilustrowany Kurjer Codzienny, 12.02.1937
Kurier Poznański, 18.02.1937



Orędownik, 12.10.1935



Obecna sytuacja na froncie hiszpańskim

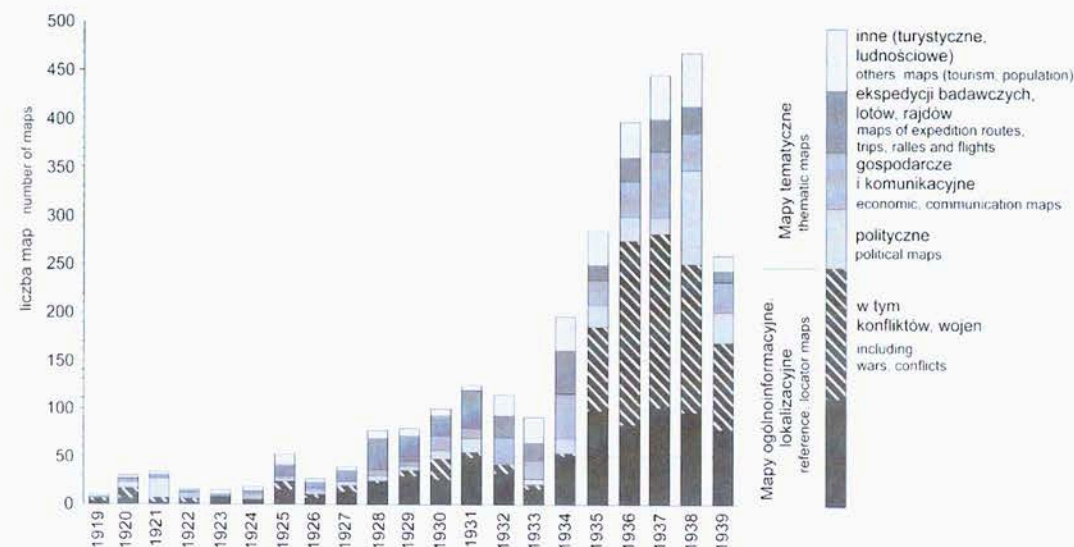
Wieczór Warszawski, 17.07.1938

Ryc. 3. Przykłady map ilustrujących sytuację na froncie
Fig. 3. Examples of maps illustrating the situation at the frontier

ale ogromnego zaangażowania w sprawy Górnego Śląska, toczących się na ziemiach polskich walk oraz w problematykę delimitacji naszych granic. W 1920 roku mapy o tej tematyce stanowiły 65% wszystkich zamieszczonych na łamach *IKC* map, a w 1921 – 75%, z czego spraw plebiscytowych dotyczyło aż 67% map. Plebiscytom poświęcono również większość opublikowanych w tych latach map w prasie poznańskiej i w *Kurierze Lwowskim*, chociaż ich liczba była tam znacznie (kilkanaście a nawet kilkunastokrotnie) mniejsza (ryc. 2). Trzeba też podkreślić bardzo aktywne włączenie się do akcji uświadamiającej społeczeństwo polskie wydawnictw śląskich (w Katowicach i Sosnowcu) oraz *Gazety Grudziądzkiej* w czasie plebiscytu na Pomorzu poprzez publikacje map nie tylko na łamach gazety, ale druk samoistnych ulotek i pism rozpowszechnianych później przez Polski Komitet Plebiscytowy (T. Perkowska 1965). Natomiast mapy przedstawiające przebieg wojny w 1920 roku i wyniki późniejszych rokowań pokojowych znajdujemy wyłącznie w *Ilustrowanym Kurierze Codziennym*, czym gazeta ta wyróżniała się spośród badanych dzienników, zwłaszcza warszawskich, które nie publikowały ich wcale. Mapy o tej tematyce pojawiły się dopiero 10 lat później w artykułach rocznicowych w większości dzienników w Polsce, nawet małych, prowincjonalnych. Mniejsze dzienniki zamieszczały mapy opracowane przez Polską Agencję Telegraficzną (PAT). Agencja, według jej dyrektora naczelnego M. Obarskiego (1938), w 1930 roku utworzyła Wydział Ilustracji Prasowej, którego „podstawowym zadaniem było dostarczenie wydawnictwom aktualnej fotografii prasowej”. Nie wspomina on o innych rodzajach ilustracji przygotowywanych przez PAT, podobnie jak autorzy kilkunastu opracowań w literaturze prasoznawczej poświęconych agencjom informacyjnym. Serwis ilustracji prasowej PAT składał się głównie z materiału fotograficznego, ale na łamach gazet ukazywały się również mapy oraz ilustracje o charakterze statystycznym, a wśród nich także propagandowe, bowiem statutowo agencja obsługiwała prasę polonijną i inne agencje światowe w ramach wymiany zagranicznej. Mapy sygnowane przez PAT były niekiedy przeróbką opracowań, pochodzących z prasy zagranicznej lub agencji oferujących materiał mapowy. Najwięcej tego typu „licencji” dotyczyło wojny domowej w Hiszpanii. W latach trzydziestych materiał ilustracyjny przygotowywany był w postaci gotowych do druku tekturowych matryc.

Oprócz *Ilustrowanego Kuriera Codziennego* również *Kurier Poranny* i *Dziennik Białostocki* w połowie lat dwudziestych wyraźnie zwiększyły liczbę publikowanych map. W przypadku *Dziennika Białostockiego* był to jednorazowy „wysyp”, a mapy miały najczęściej formę szkiców o niskim poziomie graficznym lub były przedrukami z innych źródeł. Również *Kurier Poranny* wprowadzając codzienny serwis fotograficzny zaczął coraz częściej publikować mapy. Były one w większości rysowane przez grafików. Ich różnorodna tematyka dotyczyła zarówno wydarzeń na świecie (m.in. walki w Maroku, huragan w Ameryce Północnej, wyprawy lotnicze Amundsena na biegun północny), jak i wydarzeń krajowych (nowe połączenia komunikacyjne – kolejowe, lotnicze, pierwsze manewry w odrodzonej Polsce) oraz lokalnych, warszawskich (projekty nowych arterii komunikacyjnych, lokalizacja nowych domów akademickich). Do połowy lat trzydziestych gazeta publikowała średnio kilkanaście map w roku i należała w tej dziedzinie do ścisłej czołówki krajowej (ryc. 1).

Analizując rycinę 1 można doszukać się związku między liczbą zamieszczanych map i innych ilustracji a charakterem gazety. Najatrakcyjniejszą formę graficzną miały z reguły gazety ogólnoinformacyjne, o charakterze popularnym, wydawane przez duże koncerny prasowe. Deklarując programową apolityczność nastawione były na zdobywanie coraz większej liczby czytelników i powiększanie nakładów. Najlepszym przykładem tego typu gazety jest *Ilustrowany Kurier Codzienny*, który pod koniec lat dwudziestych osiągał nakłady przekraczające 120 000 egzemplarzy, w wydaniach niedzielnych 180 000, publikując zdecydowanie najwięcej map. Dążenie do zdobycia rynku czytelniczego sprawiło, że również niektóre dzienniki o charakterze polityczno-informacyjnym, mimo poważnej tematyki artykułów, utrzymywały popularną formułę wydawniczą. Przykładami tego typu gazet są prorządowy *Kurier Poranny* (nakład w latach dwudziestych 80 000 egz.), *Kurier Poznański* (30 000 egz.) lub konserwatywny *Dziennik Poznański* (20 000 do 60 000 egz.), będące w ścisłej czołówce pod względem liczby publikowanych map. Natomiast dzienniki o charakterze polityczno-informacyjnym, które zachowały poważną tematykę, miały ograniczony krąg odbiorców, co przekładało się na dochody gazety i w konsekwencji niemożność wzbogacenia szaty graficznej. Dobrym przykładem jest konserwatywny krakowski *Czas* publikujący nie tylko bardzo mało map, ale również innych ilustracji (w 1934 roku 1 mapę wobec 64



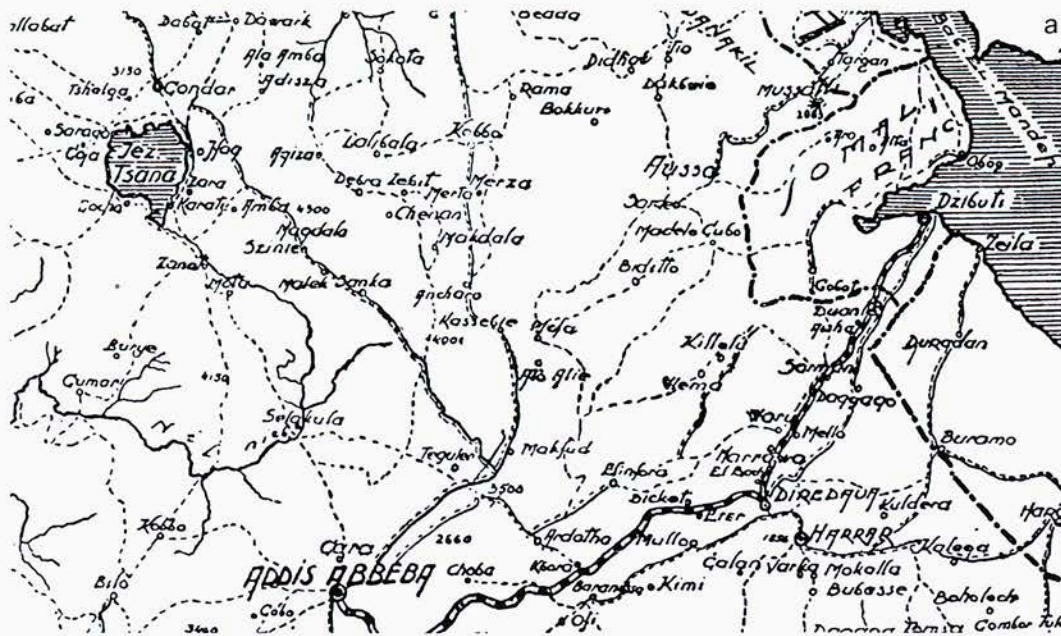
Ryc. 4. Struktura tematyczna map w dziennikach w latach 1919–1939
Fig. 4. Thematic structure of maps in newspapers in 1919–1939

zamieszczonych w *IKC*). Z kolei dzienniki typowo sensacyjne (na przykład łódzka *Republika*), chociaż bogato ilustrowane, zawierały również mało map. Specyficzną pozycję miał *Kurier Warszawski*, jeden z najstarszych dzienników polskich (założony w 1821 roku), o dużym autorytecie politycznym i dziennikarskim, dzięki temu uważany za najpoważniejszy organ ogłoszeniowy w środkowej Polsce. Dochody z reklamy zwalniały właścicieli gazety z walki o rynek czytelnicy i jej szata graficzna nie była wzbogacana aż do połowy lat trzydziestych. Również wyjątkową pozycję na polskim rynku, uprzywilejowaną pod względem niskich kosztów produkcji i możliwości dystrybucji, miał katolicki *Mały Dziennik* wydawany w Niepokalanowie w nakładzie 100 000–120 000 egz., ale publikowane w nim mapy były najczęściej przedrukami z gazet zagranicznych.

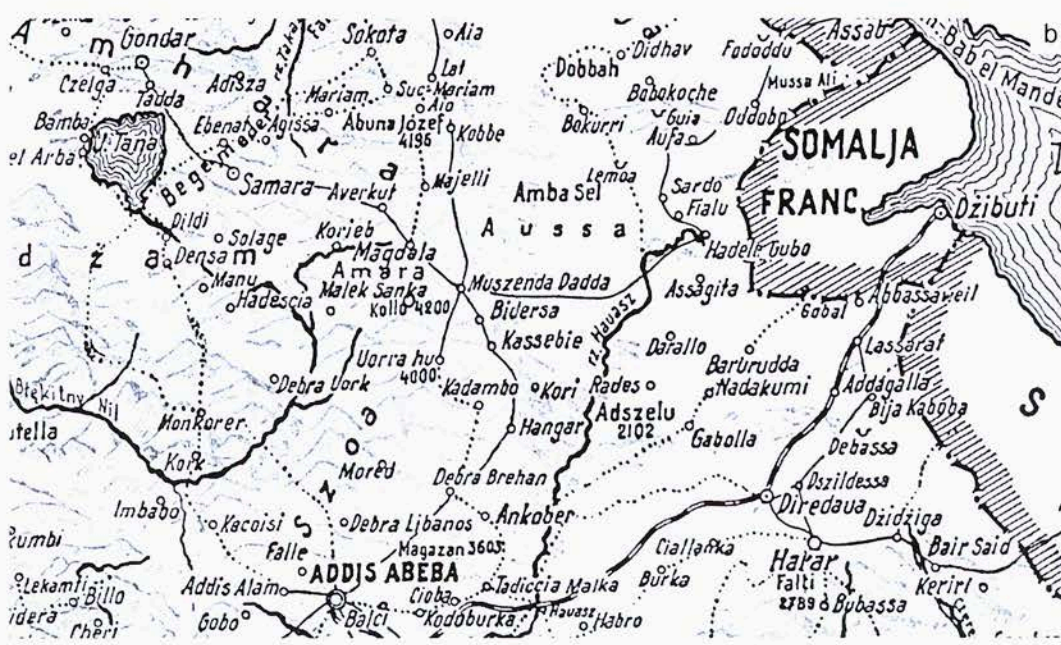
Gwałtowny wzrost liczby map i innych ilustracji w gazetach obserwujemy w drugiej połowie lat trzydziestych, począwszy od 1934 roku. Przyczyn należy upatrywać nie tylko w poprawie sytuacji gospodarczej kraju, dynamicznym rozwoju wydawnictw prasowych i wzroście konkurencji na rynku. Bardzo wyraźnie związane było to z wydarzeniami na arenie międzynarodowej, obfitującymi w konflikty polityczne i zbrojne (wojny na Dalekim Wschodzie, Bałkanach, w Maroku, Abisynii, Hiszpanii). Mapa stanowiła bardzo atrakcyjny sposób przekazywania doniesień z terenów toczących się walk, bowiem doniesienia z linii frontu były wówczas rzadkością. Relacje i komentarze

wydarzeń wojennych ilustrowano mapami ogólnogeograficznymi o uproszczonej treści, służącymi do lokalizacji konfliktu lub nakreślenia jego „tła geograficznego”, albo przedstawiały konkretną sytuację na froncie, tereny sporne lub wyniki rokowań pokojowych (ryc. 3). Do połowy lat trzydziestych publikowano zaledwie kilka map w ciągu roku o tej tematyce we wszystkich analizowanych gazetach. Wyjątkowym był rok 1920, głównie za sprawą *Ilustrowanego Kuriera Codziennego*. Gwałtowny wzrost liczby map dotyczących konfliktów zbrojnych nastąpił w 1934 roku, kiedy to ukazało się ich ponad 50, a w kolejnych latach 100–150 (ryc. 4). W poszczególnych gazetach ich udział w ogólnej liczbie map był bardzo zróżnicowany: ponad 85% w *Wieczorze Warszawskim* w 1936 roku i *Kurierze Warszawskim* w 1938, około 80% w *Dzienniku Wileńskim* w latach 1936–1937, 50–60% w *IKC* w latach 1936–1938 i *Wieczorze Warszawskim* w latach 1937–1938, 30–40% w *Kurierze Poznańskim* w 1936 roku, by w następnych latach spaść do poziomu 20% w *Kurierze Poznańskim* i *Kurierze Porannym*.

Wobec braku na rynku atlasów przeznaczonych specjalnie dla czytelników prasy, tak jak to miało miejsce w Niemczech (W. Scharfe 1997), największe gazety publikowały całostronicowe mapy ogólnogeograficzne obszaru toczącej się wojny (ryc. 5). Redakcje zalecały swoim czytelnikom wycięcie i zachowanie tych map, a nawet naklejenie na karton w celu śledzenia przebiegu konfliktu. Mapy takie dotyczące wojny w Abisynii



Dziennik Poznański, 22.10.1935



Polska Zbrojna, 17.10.1935

Ryc. 5. Fragmenty całostronicowych map w gazetach do śledzenia przebiegu wojny w Abisynii: a) w opracowaniu rysownika-karykaturzysty, b) w opracowaniu profesjonalnym
Fig. 5. Fragments of full page maps for following the course of war in Abyssinia: a) prepared by a cartoonist, b) professionally prepared

zamieściły IKC, Kurier Poranny, Kurier Poznański, Dziennik Poznański, ABC, Polska Zbrojna i Orędownik. Były one opracowywane zarówno przez rysowników gazety, jak i zlecane prawdopodobnie rysownikom z profesjonalnym, kartograficznym przygotowaniem, a niekiedy pochodziły ze źródeł zagranicznych. Część z nich była sygnowana przez autorów inicjałami, co wówczas praktykowano wyjątkowo rzadko. Dzięki temu jednak wiadomo, że część z tych map była opracowana przez jednego autora, na zlecenie różnych gazet. Różniły się one sposobem przedstawienia rzeźby (kopczyki, rysunek poziomicowy lub kreskowy) oraz pisownią nazw, w zależności od źródła, na podstawie którego je opracowywano. Poprawność pisowni nazw świadczyć może również o stopniu geograficznego przygotowania osoby rysującej mapę, na przykład opis Nil niebieski (ryc. 5a) zamiast Nil Błękitny (ryc. 5b). Były też dzienniki drukujące przez cały czas trwania wojny fragmenty jednej mapy w większej skali, nie przejmując się przycięciem nazw i sygnatur na jej obrzeżach.

Mapy ogólnoinformacyjne i lokalizujące wydarzenia dotyczyły nie tylko problematyki militarnej, ale dając ogólną charakterystykę obszaru stanowiły uzupełnienie artykułów i notatek o bardzo różnorodnej tematyce, na przykład o katastrofach lotniczych, morskich, klęskach żywiołowych. Te ostatnie pojawiły się w niemal wszystkich dziennikach w latach wielkich letnich powodzi w Polsce, zwłaszcza w 1934 roku, ale dotyczyły również klęsk na świecie (ryc. 6a, 6b).

Drugą dużą grupę map stanowiły opracowania, które można zaliczyć do tematycznych (ryc. 4). Ich udział w ogólnej liczbie map w całym okresie międzywojennym łącznie we wszystkich badanych gazetach wynosił blisko 42%. Wśród map tematycznych najbliższą grupie opracowań dotyczących konfliktów i wojen są mapy polityczne. Najwięcej map politycznych w całym dwudziestoleciu międzywojennym opublikował IKC (125), pozostałe gazety już znacznie mniej, przy czym dwie (Kurier Poznański i Kurier Warszawski) miały podobny do IKC udział w ogólnej liczbie map (ok. 11%). W grupie tej dominowała tematyka kolonialna, przewijająca się w całym badanym okresie oraz delimitacji granic, szczególnie widoczna w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości oraz pod koniec lat trzydziestych.

Znaczący udział, bo prawie 13%, miały mapy tras ekspedycji badawczych, podróży, pierwszych prób – często wyjątkowo spektakularnych – przelotów samolotami, balonami i sterowcami, a także wszelkich rajdów samolotowych, balonowych,



Mapka terenów najgroźniej dotkniętych powodzią. Teren zakreskowany – to potworne rozlewisko Dunajca.

Ilustrowany Kurjer Codzienny, 22.07.1934

Ryc. 6a. Tereny dotknięte powodzią w Małopolsce
Fig. 6a. Area of flood in Malopolska



TERENY W AMERYCE DOTKNIĘTE POWODZIĄ

Najto starsze, leżące wzdłuż rzeki Ohio od Pittsburga po czasy w dol rzeki, oraz stany nad rzeką Missisipi. Ogółem katastrofalna powódź dotknęła 11 stanów na ogólnej liczbie 48. Na terenie powodziowym został gromadzony materiał map. Polska w tej samej podrzędce. Wzrost z tego powodu, że powódź objęła powierzchnie równo mniej więcej Malopolski. Później rzeczony w Wielkopolsce. Skłoniła Malopolskę zachodniej i części woj. łódzkiego po Łódź razem w gęstym.

Kurier Poznański, 2.02.1937

Ryc. 6b. Tereny dotknięte wielką powodzią w Ameryce Północnej
Fig. 6b. Area of flood in North America

samochodowych i kolarskich (ryc. 7a, 7b). Sukcesy polskich lotników i baloniarzy zwiększały zainteresowanie tą tematyką. Wyprawy badaczy biegunów i obszarów podbiegunowych w latach dwudziestych, a w następnym dziesięcioleciu w Hima-

Amundsen jedzie samolotem z Alaski przez biegun północny do Spitzbergu.



Ilustrowany Kurjer Codzienny, 22.07.1934

Ryc. 7a. Trasa lotu Amundsena
Fig. 7a. Route of Amundsen's flight

laje były nośnym tematem prasowym i ilustracyjnym. Zainteresowanie to wykorzystywały również gazety i dla pozyskania nowych czytelników uczestniczyły w organizacji imprez sportowych, reklamując je na swoich łamach zapowiedziami, sprawozdaniami i mapami (dziś nazywamy to patronatem medialnym). Ta grupa map ukazywała się, zwłaszcza na łamach większych gazet, systematycznie w ciągu całego okresu międzywojennego (ryc. 4).

Wraz z rozwojem gospodarczym kraju pojawiało się coraz więcej map komunikacyjnych pokazujących przebieg arterii i położenie węzłów komunikacyjnych (kolejowych, drogowych), projektowanych linii lotniczych, lokalizacji nowych kanałów, mostów, przejść granicznych oraz prac remontowych (ryc. 8). Pierwsze ukazywały się już w połowie lat dwudziestych, ale dopiero wraz ze zwiększeniem objętości oraz rozbudową działów i dodatków tematycznych gazet liczba map komunikacyjnych gwałtownie wzrosła. Natomiast artykuły o tematyce gospodarczej, dość częste, rzadziej ilustrowane były mapami (niecałe 4% ogółu map). Nie można było zatem ze względów graficznych wyróżnić na rycinie 4 samostnej grupy map gospodarczych i dlatego połączono ją z ponad dwukrotnie liczniejszą grupą map komunikacyjnych. Najwięcej map gospo-

Gigantyczny lot majora Karpńskiego



Podajemy powyżej trasę wielkiego lotu Warszawa — Melbourne, portret znakomitego lotnika mjr. Karpńskiego i rycinę, przedstawiającą samolot mjr. Karpńskiego.

Kurier Poznański, 2.02.1937

Ryc. 7b. Trasa lotu polskiego lotnika z Warszawy do Melbourne
Fig. 7b. Route of major Karpinski's flight from Warsaw to Melbourne

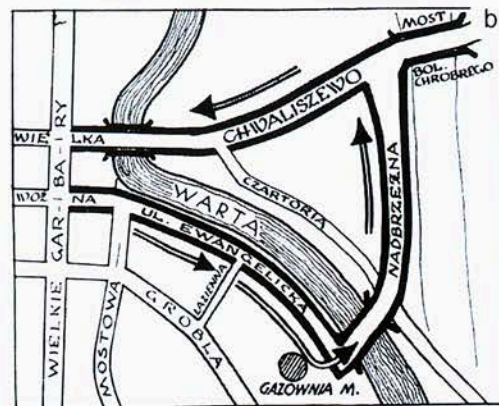


Mapka nowego szlaku koł. Katowice—Herby—Gdynia, z uwzględnieniem główniejszych linii bocznych.

Ilustrowany Kurjer Codzienny, 22.02.1932

Ryc. 8. Przykłady map komunikacyjnych: a) z okazji uruchomienia nowego połączenia kolejowego, b) pokazująca zmiany w ruchu ulicznym

Fig. 8. Examples of communication maps: a) to commemorate the opening of a new railway connection, b) showing changes in traffic



Kurier Poznański, 15.08.1939

darczycy publikowały IKC, Kurier Poranny i Kurier Poznański. Tylko połowa z tych map opracowywana była w redakcjach gazet, reszta pochodziła z innych źródeł: publikacji naukowych, prasy zagranicznej i od 1934 roku Małego Rocznika Statystycznego, z którego zwłaszcza Kurier Poranny systematycznie przedrukowywał mapy (seria „Gospodarstwo polskie w świetle statystyki” w Dziale Gospodarczym).

Niewielką też grupę (3%) stanowiły mapy ludnościowe pokazujące rozmieszczenie narodowości, przynależność etniczną, poziom życia, zachorowalność ludności, rozprzestrzenianie epidemii. Mapy przynależności etnicznej pojawiały się w momentach konfliktów na tle narodowościowym lub plebiscytów, na przykład w okresie poprzedzającym plebiscyt na Górnym, a pod koniec lat trzydziestych w związku z zajęciem Czechosłowacji przez III Rzeszę oraz sporem o Śląsk Cieszyński i Zaolzie. Mapy te miały często podtekst propagandowy (ryc. 9).

Mapy propagandowe w prasie polskiej stanowiły specyficzną i znacznie mniej liczną grupę niż w prasie niemieckiej i radzieckiej. Jedną z przyczyn było porozumienie polsko-niemieckie z 1934 roku mówiące o obowiązku ochrony dobrego imienia kanclerza Rzeszy i jej führera, które nakładało na prasę ograniczenia treści zamieszczanych informacji i artykułów. Większość map propagandowych w polskich gazetach stanowiły przedruki tego typu opracowań z prasy państw totalitarnych, głównie Niemiec i Włoch, z załączonym sprostowaniem, komentarzem, niekiedy właściwą interpretacją w postaci nowej mapy (ryc. 10).

Polska jest i – za Olzą



Oto mapa Śląska Cieszyńskiego z wykazaniem procentem ludności polskiej (Patrz narazik mapki). Obszar biały to kraj, gdzie mieszkają w przeważnej części Polacy. Ten obszar koniecznie musi wrócić do Polski.

Dziennik Poznański, 22.09.1938

Ryc. 9. Mapa przynależności etnicznej o wydźwięku propagandowym

Fig. 9. Map of ethnical groups with propagandistic character

Mapy w polskiej prasie okresu międzywojennego nie były dotąd przedmiotem badań ani prasoznawców ani kartografów. W badaniach prasoznawczych dotyczących tego okresu do wyjątków należą prace mające za cel analizę struktury zawartości gazet, a tylko jedna (A. Paczkowski, 1976) poświęcona była przemianom szaty zewnętrznej pism codziennych. Autor badał m.in. objętość, format, sposób łamania kolumn, układ działań treści dzienników, układ graficzny pierwszej kolumny, zastosowanie barwy oraz ilustracje – ich wprowadzenie i ewolucję. Ale zarówno w tej, jak i żadnej innej pracy dotyczącej polskiej prasy okresu międzywojennego nie było mowy o mapach, co więcej nie padło słowo mapa. Również niezbadany jest problem autorstwa map prasowych.

Mapy prasowe, zwłaszcza w latach dwudziestych, w większości mniejszych gazet pochodzi-

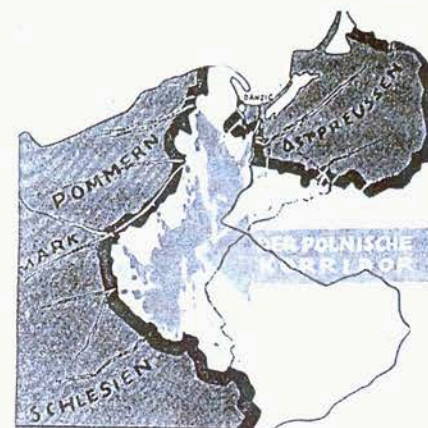
ły najczęściej z prasy zagranicznej, agencji dostarczających serwis mapowy lub ze źródeł pozaprasowych. W takich przypadkach pracownicy drukarni (retuszerzy, zecerzy) wprowadzali, po wykasowaniu wersji oryginalnej, tłumaczenie legend, spolszczone nazwy mórz i stolic. Pośpiech w tego typu adaptacjach, niestaranność lub słabe przygotowanie rysownicze są często widoczne na mapach we wszystkich gazetach. Mapy w większych gazetach opracowywali na ogół graficy, rysownicy, karykaturzyści, podobnie jak w Niemczech i innych krajach (W. Scharfe 1976). Niekiedy rysowali je oficerowie zatrudnieni przez gazetę do pisania komentarzy działań wojennych.

Żmudne poszukiwania jakichkolwiek informacji o autorach map prasowych w obszernej literaturze prasoznawczej, fachowej dotyczącej poligrafii, artykułów i książek pamiątkowych z okazji rocznic gazet, wydawnictw, związków zawodowych pracowników poligrafii okazały się bezowocne. Również próby rozszyfrowania inicjałów autorów sygnujących swoje mapy też nie przyniosły rezultatu. Spośród ponad 3000 przeanalizowanych map zaledwie 22 były sygnowane znakiem agencji lub inicjałami osób je opracowujących. Nie wliczam tu przypadków podpisania mapy pełnym nazwiskiem, gdyż poza trzema (S. Bieńkowski, R. Winczewski, A. Żmuda) byli to autorzy spoza środowiska prasowego (naukowcy, oficerowie). W kilku też przypadkach ta sama osoba sygnowała mapę i rysunki, na przykład autor ryciny 7b, ale nie udało się dotąd ustalić brzmienia ich nazwisk. Najwyższy poziom prezentowały mapy opracowane przez S. Bieńkowskiego i autora podpisującego się skrótem W. P. Mapy rysowane przez R. Winczewskiego dla kilku gazet oraz agencji PAT prezentowały niższy poziom graficzny. Trzeba dodać, że mapy PAT nie zawsze były sygnowane jej znakiem.

W ciągu badanego okresu bardzo wyraźnie zaznaczył się wzrost poziomu kartograficznego map (często wraz z poziomem edytorskim gazet). Pod koniec lat trzydziestych w wielu pismach nie odbiegał on od poziomu map w prasie zachodniej, która miała nieporównywalnie większe możliwości finansowe. Osiągnięty poziom niektórych ilustracji kartograficznych w polskich gazetach może świadczyć, że zatrudniali one lub zlecały opracowanie map kartografom.

„Krwawiąca rana” czyli „kraj pod krzyżem”

Kraków, 15 października.
 Bezdolna propaganda niemiecka, nie cofająca się przed żadnym fałszem w swych przewidywaniach – nurtuje się w takich trybunach epem-pary mapki, która widzimy po lewej stronie.
 Z mapki tej – pod napisem: „Krwawiąca rana” („Niemiec” – dowiadujemy się, co właściwie Niemcy rozumieją przez „kraj pod krzyżem”: oto niemiecki, ni wojny, ale całe Pomorze i Pomorze słowiańskie „kraj pod krzyżem”, a ludność tego „kraj pod krzyżem” jest niemiecką zwarcią masą (!).
 To budoła Niemców w „kraj pod krzyżem” krwawiąca rana pod jarzmem polskim – jak to uosobnia czerwony kolor mapki. Nie ma tu nic cenniejszego i brutalniejszego niż od niemieckiej na świecie: tylko w Niemczech można spojrzeć na takim fakcie upodlenia moralnego, jaki stanowi powyższa mapka, której autorzy prezentując, że przeciw Prusom ukazały Polacy Pomorze i Pomorze, że prowadzili tam przez



Propagandowa mapa niemiecka.

Ryc. 10. Niemiecka mapa propagandowa i jej sprostowanie w postaci nowej mapy

Fig. 10. German propagandistic map and its correction in the form of a new map

Literatura

- Dźwigala A., 2000, *Mapy prasowe w wybranych polskich dziennikach okresu międzywojennego*. Praca magisterska wykonana w Katedrze Kartografii WG i SR Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem P. Kowalskiego.
 Obarski M., 1938, *Jak pracuje Wydział Ilustracji Prasowej PAT*. „Prasa” IX, nr 8–9, s. 3.
 Władysław W., 1988, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*. W: Łojek J., Myśliński J., Władysław W., 1988, *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa: Interpress.
 Paczkowski A., 1976, *Przemiany szaty zewnętrznej*

100 lat politykę wynaradawiacą, politykę ha-katy i wywłaszczenia, a mimo to nie zdobyli ludności polskiej wynaradawiając Pomorze na wałach polskimi działkami (90% Polaków) – drobnymi wyspami „niezależności niemieckiej”, astycznie tam wprowadzono i miały prasa rządy polskie tam posostawiano, mimo, że traktat weszłałki posawiał „kolonialist” niemieckich mas.
 W odpowiedzi na tę bezcelną mapkę ha-katy i wywłaszczenia, a mimo to nie zdobyli ludności polskiej wynaradawiając Pomorze na wałach polskimi działkami (90% Polaków) – drobnymi wyspami „niezależności niemieckiej”, astycznie tam wprowadzono i miały prasa rządy polskie tam posostawiano, mimo, że traktat weszłałki posawiał „kolonialist” niemieckich mas.
 W odpowiedzi na tę bezcelną mapkę ha-katy i wywłaszczenia, a mimo to nie zdobyli ludności polskiej wynaradawiając Pomorze na wałach polskimi działkami (90% Polaków) – drobnymi wyspami „niezależności niemieckiej”, astycznie tam wprowadzono i miały prasa rządy polskie tam posostawiano, mimo, że traktat weszłałki posawiał „kolonialist” niemieckich mas.



Jak powinna być nasza odpowiedź.

Recenzował prof. dr hab.
 Dobiesław Jędrzejczyk

Maps in Polish daily newspapers in the years 1918–1939

Summary

When in 1918 Poland regained its independence after over a century of subordination, new conditions were established for the development of press and press cartography. Difficult beginnings of the Polish state effected from two major reasons. First was the extent of damages after the World War I. Secondly, the state had to unify the areas of three former partitions which had been at different stages of social, economic and cultural development. These factors also influenced the development of press. Additionally, press had to struggle with illiteracy, poor general education, national diversification, poverty of certain social groups, technical conditions and division of printing industry and conditions of press distribution. In the period between the world wars the development of press was closely linked to the general phases of development, stagnation and breakdown of economy, as well as political situation.

The subject of research presented in the article are maps (over 3000) published in 14 selected dailies from 6 biggest press centers in the country as well as two provincial ones. Sources available in the archives were not always complete, so the results of statistical analyses should be treated as approximate. In the years 1918–1939 most maps (excluding advertisements) were printed in *Ilustrowany Kurier Codzienny* (*Illustrated Daily Courier*) (over 1000), *Kurier Poznański* (*Poznań Courier*) (aprox. 630), *Kurier Poranny* (*Morning Courier*) (aprox. 330), *Kurier Warszawski* (*Warsaw Courier*) (over 240). Remaining newspapers printed much less than 200 maps. Initially the small number of maps reflected difficult financial situation of publishing companies, later it resulted from stagnation of the Big Crisis, which reached Poland in the early thirties.

A sudden rise in the number of maps published in newspapers can be observed in the second half of the thirties. It was caused not only by the improved economy of the country, dynamic development of publishing houses and growing competition on the market. One can see direct links to international events, mainly military conflicts (wars in the Far East, the Balkans, Morocco, Abyssinia, Spain). Biggest newspapers devo-

ted 25–30% of their maps to those events; smaller dailies even over 60%. Maps of expedition routes, trips, rallies and flights represented a significant share of almost 13%. They were published systematically throughout the whole period between World Wars.

With the development of Polish economy there appeared more communication maps showing communication routes and junctions, projected air routes, localization of new canals, bridges, border crossing points etc. A distinctive group consisted of population maps, which showed distribution of national groups, ethnic groups, level of life, diseases rate, spread of epidemics. Maps of ethnic groups often appeared at the times of ethnic unrest or plebiscites, e.g. during the plebiscite in Upper Silesia. They often had propagandistic character. Propagandistic maps in Polish press were specific and less numerous than in the presses of neighboring countries – Germany and Soviet Russia. Most of them were reprinted from the newspapers of totalitarian states, mainly Germany and Italy, with attached explanation, commentary, sometimes also a correct interpretation of the problem in the form of a new map.

Press maps of the period between the world wars, especially those printed in the twenties in smaller newspapers, often came from foreign press agencies, which provided map services, or other sources. In such cases Polish names and legends were introduced. Original maps were usually prepared by graphic artists, illustrators, cartoonists and sometimes military commentators. In Poland, map service (relatively modest and too expensive for small newspapers) was offered by Polska Agencja Telegraficzna (Polish Telegraph Agency). During the discussed period the cartographic level of maps rose significantly (often simultaneously with the editorial level of publications). In the late thirties it reached the level of maps in press of West European countries, which had far superior financial capacity. The level of some maps in Polish newspapers shows that they had been prepared by professional cartographers.

Translated by M. Horodyski

Карты в ежедневной польской печати в 1918–1939 годах

Резюме

Вместе с обретением вновь независимости Польшей в 1918 году, после продолжающейся свыше сто лет неволи, появились новые условия развития печати, и заодно прессы картографии. Трудные зачатки польского государства с одной стороны были вызваны огромным разрушением страны после первой мировой войны, а с другой вытекали из необходимости наверстать отсталость и ликвидировать общественные, экономические и культурные различия на территориях, принадлежащих к трём

прежним захватчикам. Были это факторы, влияющие тоже на развитие печати. Развитие это тормозили также: слабая подготовка общества к чтению прессы, т.е. безграмотность и низкий уровень образования, дифференцированная национальная структура, нищета некоторых социальных групп, техническое состояние и раздробленность полиграфической промышленности, условия распространения печати. В период между двумя мировыми войнами отчётливо обозначилась связь между развитием печати и

периодами роста, застоя и упадков экономики страны, а также и политической обстановкой.

Предметом исследований, представленных в статье, были карты (свыше 3000), помещённые в 14 избранных газетах, издаваемых в 6 наиболее крупных печатных центрах страны, а также в двух небольших, провинциальных. Доступный в библиотеках архивный материал не всегда был полным, поэтому полученные результаты статистических анализов следует рассматривать как приблизительные. В 1918–1939 годах решительно больше всего карт (не учитывая рекламных) опубликовал *Ilustrowany Kurier Codzienny* (свыше 1000), затем *Kurier Poznański* (около 630), *Kurier Poranny* (около 330), *Kurier Warszawski* (свыше 240), зато остальные газеты значительно менее 200 карт. В начале исследуемого периода малое количество карт было отражением финансовых трудностей печатных издательств, а позднее застоя, вызванного Большим Кризисом, который разразился в Польше в начале тридцатых годов.

Бурный рост количества карт в газетах наблюдаем во второй половине тридцатых годов. Причин следует искать не только в улучшении экономической обстановки в стране, в динамическом развитии печатных издательств и росте конкуренции на рынке. Наблюдается отчётливая связь с событиями на международной арене, главным образом, с вооружёнными конфликтами (войны на Дальнем Востоке, Балканах, в Марокко, Абиссинии, Испании). В крупнейших газетах этой тематике было посвящено 25–30% карт, а в меньших даже свыше 60% карт. В группе политических карт преобладала колониальная тематика и делимитация границ. Значительный удел, почти 13%, имели карты маршрутов исследовательских экспедиций, путешествий, всяких пробегов, первых перелётов. Появлялись они систематически в течение всего периода между двумя мировыми войнами. Вместе с экономическим развитием Польши появилось всё больше карт путей сообщения, показывающих ход магистралей и коммуникационных узлов, проектируемых авиалиний, локализацию новых

каналов, мостов, граничных переходов и т. п. Выделяющийся группой являлись карты населения, показывающие размещение национальностей, этническую принадлежность, уровень жизни, заболеваемость населения, распространение эпидемий. Карты этнической принадлежности появлялись в моменты конфликтов на национальной почве или плебисцитов, например, в период плебисцита в Верхней Силезии. Эти карты имели зачастую пропагандистский характер. Пропагандистские карты в польской печати являлись специфической и значительно меньшей по размеру группой, чем в печати соседних государств – Германии и Советской России. Большинство пропагандистских карт в польских газетах являлись переизданиями из печати тоталитарных государств, главным образом, Германии и Италии, с приложенным опровержением, комментарием, иногда с правильной интерпретацией проблемы в виде новой карты.

Прессовые карты периода между двумя мировыми войнами, особенно в двадцатых годах в меньших газетах, происходили из заграничной прессы, агентств, предоставляющих сервис карт, или из вне прессы источников. В таких случаях вводились польские географические названия и описание легенд. Оригинальные карты составляли чаще всего художники-графики, чертёжники и карикатуристы, а иногда военные комментаторы военных действий. В Польше сервис карт (сравнительно скромный и слишком дорогой для небольших газет), также как и фотографический, предлагало тоже Польское Телеграфное Агентство (PAT). В течение исследуемого периода заметно повысился картографический уровень карт (зачастую вместе с издательским уровнем газет). В конце тридцатых годов во многих газетах он не отличался от уровня карт в печати западноевропейских государств, которые имели значительно большие финансовые возможности. Достигнутый уровень карт в некоторых польских газетах свидетельствует, что они разрабатывались профессиональными картографами.

Перевод Р. Толстикова

